

Haratyk drugi, ale...

Data publikacji: 16.06.2019 21:36

Nie ma powodów do obaw o formę Michała Haratyka, mimo że nasz kulomiot nie wygrał niedzielnego 65. Memoriału im. Janusza Kusocińskiego. 27-latek osiągnął najlepszy wynik w tym sezonie spośród zawodników ze Starego Kontynentu.



Michał Haratyk, fot. Wikimedia Commons

W niedzielne popołudnie, na Stadionie Śląskim, miało miejsce prawdziwe święto polskiej lekkiej atletyki. Do Chorzowa zjechało wiele gwiazd, m.in. Anita Włodarczyk, Justyna Święty-Ersetic czy Sam Kendricks.

Fani pchnięcia kulą także nie mogli narzekać na obsadę. W konkursie wzięli udział Michał Haratyk czy Tomas Walsh. Nowozelandczyk zwyciężył w dzisiejszym konkursie, pokonując, jako jedyny, granicę 22 metrów - 22,18. Drugie miejsce zajął Michał Haratyk. I choć kulomiot pochodzący z naszego regionu nie wygrał dzisiaj, to na uwagę zasługuje jego rezultat - 21,97 - dzięki któremu otwiera listę kulomiotów z Europy. Podium uzupełnił Darlan Romani z Brazylii.

65. ORLEN Memoriał im. Janusza Kusocińskiego, pchnięcie kulą:

1. Tomas Walsh (Nowa Zelandia) - 22,18 m

2. Michał Haratyk (Polska) - 21,98

3. Darlan Romani (Brazylia) - 21,77

4. Konrad Bukowiecki (Polska) - 21,58

(AP)